

Zeus, Panteon (feat. Justyna Kuśmierczyk)

Zaczyna się wszystko niewinnie, czysto.

Nawet spalenie Rzymu zaczęło się pierwszą iskrą.

Mówi Ci ktoś, że masz talent, wyjątkowy dar
i już to tworzy fundament pod twoje nowe „ja”.

Nie każdy wpada od razu w te szpony ego
lecz daj mu czas i kogoś nieśmiałego, wierz mi, zrobi z niego
wygłodniałego lwa gotowego się do gardeł rzucać.

Nie trzeba daleko szukać jednego macie... tutaj.

Zacząłem od bycia fanem i szczerze, kiedy patrzę w tył
nie wiem jak to się stało, że po latach finalnie wpadłem to roznieść w pył.

Chyba chciałem być królem nawet.

Wyostrzyłem sobie kły w podziemiu.

Dzisiaj wiem, że tu nikt nie jest królem naprawdę,
jak lwy w Koloseum.

Cała walka traci znaczenie i zmienia się w teatrzyk pustych gestów
gdy dociera do Ciebie, że wszyscy się dawno poddali... szaleństwu.

Kręcimy się w miejscu a zdaje się nam że zmierzamy na szczyt.

Tłum już skanduje imiona kolejnych, gdy w arenę wsiąkają plamy krwi.
Naszej krwi.

Daliśmy tyle żeby tu być. To tacy jak my tworzą „panteon”.

Starliśmy kły dla tej gry a dziś wychodzimy na zero.

Bierz śmiało wszystko, czego stąd chcesz.

Wszystko tu jest iluzją.

Wielu się cieszy, że udało się wejść.

Niewielu wie, że żywcem cię nie wypuszczą.

Gdy się przebijasz mozolnie czas płynie wolniej niż potem,
gdy się dostaniesz na środek areny.

Dlatego, może, co moment spotykasz kogoś kto pali most za mostem
by to trochę przyśpieszyć.

Dla tej dawki uwagi wielu poświęca tak wiele,
że później nie ma już od czego wracać

i byłoby to pół biedy, gdyby na końcu równania
wychodził chociaż wynik, że to się opłaca.
Ale tak nie jest, wręcz przeciwnie, kiedy już tu jesteś
i dostajesz ten okrzyk z trybun, stu czeka na twoje miejsce.
Ściana szczęk dookoła, żadna to uśmiech co wesprze cię.
Pytasz sam siebie, czy tyle przeszedłeś by teraz to oddać za bezcen? Nie!
Przez chwilę się czułeś pół bogiem, jak po tym wrócić w tłum?
Głosy tu kibicują już nowym. Każdy wie, że musi umrzeć król.
Nie rusz się, nawet o pół kroku.
Kto chce tu być, ten cię nie minie.
Towarzyszą słońcu zawsze cienie.
Nic w przyrodzie nie ginie.

Daliśmy tyle żeby tu być. To tacy jak my tworzą "panteon".
Starliśmy kły dla tej gry a dziś wychodzimy na zero.
Bierz śmiało wszystko, czego stąd chcesz.
Wszystko tu jest iluzją.
Wielu się cieszy, że udało się wejść.
Niewielu wie, że żywcem cię nie wypuszczą.

Ta trucizna zabija powoli a ta gra tłoczy ją jak pępowina.
Widziałem na własne oczy, jak niszczy głowy i życia.
Ty pytasz serio czemu się odcinam?
Ego spowija nasze oczy fałszem.
Zamyka w klatce nas te parę liter
więc musi zejść z "panteonu", paradoksalnie,
każdy, kto bardziej bogiem jest niż niewolnikiem.

Daliśmy tyle żeby tu być. To tacy jak my tworzą "panteon".
Starliśmy kły dla tej gry a dziś wychodzimy na zero.
Bierz śmiało wszystko, czego stąd chcesz.
Wszystko tu jest iluzją.

Wielu się cieszy, że udało się wejść.

Niewielu wie, że żywcem cię nie wypuszczą.